Nr. 86. Sobota, 12 Kwietnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Podatek dochodowy a statystyka.

Lwów, 11. kwietnia.

(Sk). Przed paru tygodniami pisaliśmy na tem miejscu o rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 15. lutego b. r. zawierające nowe przepisy o podatku dochodowym. Te nowe przepisy należą już do historji naszej skarbowości, zastąpiły je bowiem najnowsze postanowienia rozporządzenia ministerjalnego z dnia 14. marca b. r., którem wspomniane rozporządzenia z dnia 15. lutego zostały „sprostowane".

Sprostowanie to idzie bardzo daleko, a mianowicie ustala wartość franka złotego dla celów wymiaru podatku dochodowego na rok 1924 w cyfrach, o wiele niższych od tych, które przyjęte zostały w rozporządzeniu pierwotnem. Podczas gdy rozporządzenie z 15. lutego przyjmowało wartość franka złotego w kwotach 12.000 Mp. (dla dochodu w roku gospodarczym 1/IV. 1922—31/III. 1923), 20.000 Mp. (dla dochodu w okresie 1/VII. 1922—30/VI. 1923). 60.000 Mp. (dla dochodu w okresie 1/X. 1922—30/IX. 1923 1,600.000 Mp. (dla roku kalendarzowego 1923) to nowe rozporządzenie kwoty te obniża na 3.000 Mp., 6.000 Mp., 16.000 Mp. i 150.000 Mp.

Operowanie cyframi przeciętnemi mieści w sobie zawsze wielkie niebezpieczeństwo. Cyfra przeciętna, będąca tylko arytmetycznym wynikiem szeregu cyfr prawdziwych, ma tę właściwość, że jest z konieczności cyfrą fałszywą. Zastosowana w praktyce, tworzy nieraz dziwolągi.

Zatrzymajmy się dla przykładu na cyfrach 600.000 Mp. i 150.000 Mp. dla roku kalendarzowego 1923. — Pierwsza z nich powstała w ten sposób, że wyprowadzono średnią arytmetyczną z kursu franka złotego w dniach 1. stycznia 1923 (około 4000 Mp.) i 31. grudnia 1923 (około 1.200.000 Mp.). Taka średnia arytmetyczna byłaby w praktycznem zastosowaniu uzasadnioną tylko w tym razie, gdyby w roku kalendarzowym 1923 dochody i wydatki rozłożone były równomiernie na każdy dzień w roku i gdyby spadek marki polskiej dokonywał się równomiernie przez rok cały.

Ministerstwo Skarbu uczyniło widocznie spostrzeżenie, że przeciętne, ustalone w rozp. z 15. lutego są dla skarbu państwa w wielu wypadkach niekorzystne, gdyż cały szereg dochodów uwalniają od podatku dochodowego, lub poddają opodatkowaniu, stosunkowo niskiemu. Wskutek tego nastąpiło w rozp. z 14. marca sprostowanie wartości franka złotego. Dokonano go — o ile wiadomo — w ten sposób, że wyprowadzono przedewszystkiem przeciętne dla każdego miesiąca, a następnie cyfry te zesumowane i podzielone przez dwanaście, otrzymując nową przeciętną 150.000 Mp., cztery razy mniejszą od przeciętnej z 1. stycznia i 31. grudnia 1923 r.

Już sama różnica tych wyników powinnaby dać do myślenia. Przeciętna 150.000 Mp. odznacza się taką samą przypadkowością jak przeciętna 600.000 Mp. W praktyce prowadzą obie przeciętne do wyników wprost monstrualnych.

Wyobraźmy sobie, że dwaj rolnicy mieli do sprzedania ze zbiorów r. 1923 tę samą ilość zboża, jednakowoż jeden z nich sprzedał je we wrześniu, gdy kurs franka wynosił 300.000 mp., a drugi dopiero w ostatnich dniach grudnia, gdy kurs ten doszedł do 1.200.000 Mp. W przerachowaniu na franki, przychód obu rolników jest ten sam, jeżeli natomiast zastosujemy dzielniki ministerjalne to dojdziemy do rezultatów poprostu groteskowych. Podobnie i w rubryce wydatków wyniki będą djametralnie różne, jeżeli jeden z rolników zakupił narzędzia rolnicze lub inwentarze na wiosnę, a drugi na jesieni.

W najgorszem położeniu znajdują się ci wszyscy płatnicy podatku dochodowego, którzy prowadzą prawidłowe księgi handlowe, a w pośród nich ci, którzy w dniu 31. grudnia 1923 posiadali towar, zakupiony w okresie silnego spadku waluty. Dla tej kategorji płatników podatek dochodowy, obliczony na podstawie przeciętnej 150.000 Mp. za 1 franka, wynosiłby sumę, przenoszącą parokrotnie całoroczny czysty dochód, a w niejednym wypadku byłby równoznaczny z konfiskatą pokaźnej części majątku.

Skutki te przewidują obydwa rozporządzenia ministerjalne i zezwalają osobom, prowadzącym prawidłową rachunkowość, na zestawienie bilansu w złotych na podstawie przerachowanych na złote miesięcznych zamknięć rachunkowych wedle przeciętnych kursów miesięcznych.

Postanowienia te są niesłychanie zawiłe. Czytelnicy „Gazety Lwowskiej" poznali je z artykułu dra Kudelki. Artykuł ten jest bardzo cennym komentarzem i dowodzi, jak znakomitego potrzeba znawstwa buchalterji, ażeby postanowienia odnośne rozporządzenia z 14. marca br. wyrozumieć i w praktyce zastosować. Ale daleko ważniejszą od kwestji technicznego sposobu przerachowania bilansu na złote jest kwestja klucza, wedle którego to przerachowanie ma nastąpić tj. kursu, według którego rachunki markowe mają być na złote przeliczane.

Bezwzględnie sprawiedliwem byłoby przerachowanie każdej zosobna pozycji rachunkowej, byłaby to jednak praca niesłychanie mozolna i w wysokim stopniu utrudniająca kontrolę. Sądzimy zresztą, że procedura taka nie jest wcale konieczna. Rok kalendarzowy 1923 można pod względem wahań kursowych podzielić na kilka okresów: miesiąc styczeń, pierwsza połowa lutego, od połowy lutego do końca maja, od 1 czerwca do połowy lipca, druga połowa lipca, sierpień i połowa września, druga połowa września, pierwsza dekada października, druga dekada października, trzecia dekada paźdz. i połowa listopada, druga połowa listopada, pierwsza połowa grudnia i druga połowa grudnia. Otrzymalibyśmy w ten sposób 12 okresów, wśród których wahania kursowe były nieznaczne, i przeliczenie wszystkich rachunków wedle tych okresów na podstawie przeciętnej kursowej dla każdego z nich dałoby wynik bardzo zbliżony do rzeczywistego.

Nie widzimy też żadnej racji, dla której prawo takiego przerachowania dochodów i wydatków r. 1923 miałoby przysługiwać tylko osobom prowadzącym prawidłową rachunkowość. W interesie moralności i sprawiedliwości podatkowej życzyćby sobie należało, ażeby z prawa tego korzystać mogli wszyscy płatnicy podatku dochodowego.

Prezes Izby skarbowej dr. Weinfeld oświadczył niedawno, że rozporządzenie z 14. marca nie jest ostatniem słowem Ministerstwa Skarbu. Miejmy nadzieję, że niebawem pojawi się nowe rozporządzenie ministerjalne, które zerwie z systemem bezdusznego stosowania przypadkowych wykładników statystycznych.

Członkowie Rady Nadzorczej „Banku Polskiego".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. kwietnia.

(S) W dniu wczorajszym zostali przedstawieni przez p. Karpińskiego Prezesowi Rady Ministrów p. Grabskiemu następujący kandydaci do Rady Nadzorczej Banku Polskiego:

Zygmunt Chrzanowski, dyrektor Syndykatu rolniczego w Warszawie, Józef Szychliński, Stefan Przanowski, b. Minister handlu i przem. Jan Kanty Steczkowski, Tadeusz Tomaszewski adwokat jako przedstawiciel inteligencji, prof. Roman Rybowski, Roman Mieczanowski, Bogusław Herse jako przed stawiciel kupiectwa, Henryk Kaden, Ludwik Roman oraz Fokler przedstawiciel przemysłu górnośląskiego i banków w Poznaniu.

W najbliższym czasie kandydaci zostaną zatwierdzeni przez Ministra skarbu.

Frank walor. 11 kwietnia		1800000
Frank walor. 12 kwietnia		1800000
Frank kolej.	od 1 kwiet.	1800000
Frank poczt.	od 1 kwiet.	1800000
Frank tytoń.	od 1 kwiet.	1800000

Głos przestrogi z Wołynia.

Większa własność ogromnie ucierpiała. — Następstwa zawieruchy pogromowej. — Rozkwit drobnej własności ruskiej. — Przyczyny tego przewrotu. — Zgodne współżycie konieczne. — Na przeszkodzie stoi propaganda ukraińsko-bolszewicka.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Łuck, 8. kwietnia.

Porównawszy stan obecny Wołynia z przedwojennym spostrzeże każdy, iż większa własność ziemska ogromnie u nas ucierpiała. W wielu majątkach piękne dwory i zabudowania przestały istnieć, w innych ucierpiały one bardzo i uległy częściowej ruinie. Znikły wszędzie piękne i zasobne inwentarze, tak żywe, jak martwe. Lasy wszędzie całkowicie lub częściowo zdewastowane zostały. A stało się to w ogromnej przewadze wypadków nie skutkiem działań wojennych, lecz pogromów w czasie zawieruchy w końcu 1917 i początku 1918 roku. Równocześnie da się zaobserwować w drobnych gospodarstwach Rusinów niewidziany przed wojną dobrobyt i rozkwit. W każdem z nich prawie wzrosły, jak grzyby po deszczu nowe domostwa i zabudowania, a wiele z nich posiada niewidziane przedtem piękne inwentarze; widzieć się tu daje rasowe cenne bydło, jak i piękne rasowe konie, nadające się prędzej pod wierzch lub do wykwintnego zaprzęgu, niż do pługa i brony.

Czemu przypisać owe zmiany, świadczące o krzywdzie jednych, a wzbogaceniu się drugich, o tem lepiej zamilczeć nie poruszając dawnych popiołów, a kładąc nad tem, co zaszło, krzyż zapomnienia.

Zgodne współżycie nasze z miejscową ludnością ruską jest dla nas

nieodzowną koniecznością, a przy taktownem postępowaniu tak naszych władz rządowych, jak i miejscowego polskiego społeczeństwa, może doprowadzić do bardzo korzystnych dla nas rezultatów. Ludność owa nie jest tak zła, jak się wydawać może, lecz straszn̄ie ciemna i nieoświecona. Dziwić się niejednemu, co uczyniła nie z własnej inicjatywy, lecz za radą, a nawet pod presją, stojących u steru władzy czynników za czasu rządów rad ukraińskich i bolszewików nie należy, a to tembardziej, iż leżało to w jej materjalnym interesie. Lecz należy również mieć nadzieję, iż pod rządami polskimi, pod którymi jej jest zresztą bardzo dobrze, urobi się ona i zbliży do nas; i w przyszłem już pokoleniu może wydać zastęp, nie Polaków, gdyż nikt jej polonizować nie chce, lecz pożytecznych dla Rzeczypospolitej obywateli.

Temu jednak zbliżeniu się i urobieniu staje na przeszkodzie propaganda ukraińsko-bolszewicka, bałamucąca ciemne rzesze włościaństwa i szerząca się coraz bardziej na Wołyniu. Kroczy ona z dwóch stron, które sobie w swej akcji niejako ręce podały: ze Wschodniej Małopolski i z graniczącej z nami Bolszewji. Krążących o owej propagandzie gołosłownych pogłosek powtarzać nie chcę, a gdy zbiorę o niej dokładne dane, powrócę do poruszanej obecnie kwestji, by się niemi podzielić z Czytelnikami „Gazety Lwowskiej".

Wołyniak.

Z komisji sejmowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 10. kwietnia.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa przyjęła w drugiem czytaniu preliminarz budżetu na drugi kwartał b. r. w brzmieniu uchwalonem przez sejm. Sprawozdawcą na plenum będzie senator Buzek.

Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała wniosek posła Dra Sommersteina w sprawie opłat sądowych na obszarze b. zaboru austrjackiego.

1Sejmowa komisja budżetowa załatwiła projekt rządowy o dodatkowych kredytach dla budżetów kilku ministerstw.

Z obrad Sejmu.

Pożyczka francuska. — Traktat handlowy z Anglją i Finlandją. — Reforma ustawy o Kasach chorych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 10. kwietnia.

Po odczytaniu interpelacji posłów PPS. w sprawie opieszałości władz policyjnych, prokuratorskich i sądowych przy dochodzeniach o zamachach terrorystycznych w Krakowie przed porządkiem dziennym pos. Taraszkiewicz w odpowiedzi na przedstawione mu na ostatniem posiedzeniu Sejmu zarzuty, że jest renegatem, oświadczył, że był zawsze Białorusinem i za takiego zawsze się podawał. W pierwszem czytaniu odesłano do Komisji skarbowej projekt ustawy monopolu spirytusowego, oraz do Komisji prawniczej projekt ustawy karnej skarbowej.

Pos. **Zdziechowski** referował ustawę o upoważnieniu Rządu do zabezpieczenia i użycia pożyczki, zaciągniętej u rządu francuskiego. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Pos. **Stanisław Kozicki** referując ustawę o ratyfikacji traktatu handlowego z Wielką Brytanją, oświadczył, że traktat nie różni się zbytnio od innych podobnych traktatów, zawartych przez Polskę, jednak oprócz znaczenia handlowego **ma on wielkie znaczenie polityczne jako świadectwo utrzymania dobrych stosunków z Wielką Brytanją.** Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pos. **Szydłowski** referował ustawę o ratyfikacji traktatu handlowego z Finlandją.

Na krótkim referacie posła **Dymowskiego** przyjęto poprawkę Senatu do ustawy o zakazie wywozu ropy za granicę.

Po wyjaśnieniu pos. **Kościałkowskiego** Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, uchylający ustawę o uznaniu nazwisk, przybranych podczas służby wojskowej.

W imieniu Komisji robót publicznych pos. **Mianowski** zdawał sprawę z projektu rządowego co do zmiany w ustawie z 15. lipca 1920 o zmianie cen za dostarczanie energji elektrycznej. Obecna nowela polega na tem, że uprawnienia i obowiązki zastrzeżone Ministerstwu przemysłu i handlu na ustawę roku 1920 przejść mają na Ministerstwo robót publicznych. Dzięki temu przy Ministerstwie robót publicznych skoncentrowany został cały dział, tyczący się elektryzacji kraju i gospodarki energją elektryczną. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pos. **Kordowski** omawiał odpowiedź ministerstwa reform rolnych na interpelację z powodu zatajenia ceny przy sprzedaży ziemi w Chojnicy w powiecie pińskim na pokrycie daniny państwowej.

Pos. **Frostig** uzasadnia swój wniosek w sprawie egzekucji drugiej zaliczki na podatek majątkowy. Nagłość uchwalono. Wniosek odesłano do Komisji skarbowej.

Pos. **Rabski** uzasadnia nagłość wniosku ZLN. w sprawie **reformy ustawy** o Kasach chorych. W imiennem głosowaniu nagłość przyjęto 163 przeciw 134. Sprawę odesłano do Komisji ochrony pracy.

Pos. **Dymowski** motywuje nagłość wniosku Ch. D. w sprawie wydania przez dyrekcję kolei państwowych rozporządzenia niezgodnego z ustawą o czasie pracy. Po wyjaśnieniu wiceministra kolei Eberhardta. Nagłość przyjęto, a wniosek odesłano do Komisji komunikacyjnej.

Następne posiedzenie jutro o g. 11 i pół.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej omawiany miał być wniosek klubu ukr. w sprawie prywatnego Uniwersytetu i Techniki ukraińskiej we Lwowie. Referent tej sprawy nie doszedł jednak do głosu, ponieważ komisja zajęła się omawianiem wewnętrznej organizacji Minist.

Specjalna komisja dla zbadania sprawy żyrardowskiej odbyła posiedzenie pod przewodnictwem p. Romeckiego. Referent p. Moraczewski przedstawił swe wywody, podtrzymując wniosek wówczas zgłoszony. P. Chełmoński odpowiadał na zarzuty referenta. Następnie p. Kucharski przedstawił przebieg zniesienia zarządzeń przymusowych nad zakładem żyrardowskim. W dyskusji przemawiali pp. Rosmarin, Brodacki i Michalak. Uchwalono żądać od p. Kucharskiego złożenia pisemnej odpowiedzi na zarzuty zawarte we wniosku p. Moraczewskiego. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 24. bm.

Kronika telegraficzna.

— Do Belgradu przybyło kilku przedstawicieli polskich firm handlowych celem nawiązania stosunków handlowych polsko-jugosłowiańskich.

— Dotychczasowe wyniki wyborów do parlamentu finlandzkiego przedstawiają się następująco: socjaliści 208.000, blok finlandzki 134.000, agrarjusze 130.000, Szwedzi 84.000, postępowcy 74.000.

— Niemiecko-narodowe stronnictwo sejmu gdańskiego oświadczyło się za wprowadzeniem języka rosyjskiego do szkół gdańskich jako obowiązkowego przedmiotu nauki.

Frakcja niemiecko-narodowa sejmu gdańskiego wystąpiła przeciwko odrębnemu hymnowi gdańskiemu, z powodu tego, że może to wywołać wrażenie, jakoby Gdańszczanie byli odrębną narodowością. Frakcja domaga się zachowania hymnu „Deutschland über Alles", jako hymnu urzędowego Gdańska, znak solidarności z Rzeszą Niemiecką.

— Strajk kolejarzy niemieckich został zupełnie zażegnany.

— Rząd jugosłowiański wysłał do Bukaresztu notę protestującą przeciw ekscesom, popełnionym przez obywateli rumuńskich podczas obejmowania przez władze jugosłowiańskie terenu odstąpionego Jugosławji przez Rumunję.

— Z okazji 6-tej rocznicy przyłączenia Besarabji do Rumunji odbyła się w Kiszeniewie w dniu 9. kwietnia wielka uroczystość. Rząd rumuński wysłał na uroczystość swoich przedstawicieli do Kiszeniewa.

— Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu ustawę, ratyfikującą traktat lozański.

— Do Londynu przybyła wczoraj wieczorem delegacja rządu sowieckiego do rokowań angielsko-rosyjskich. Pierwsze plenarne posiedzenie pod przewodnictwem Mac Donalda odbędzie się w poniedziałek.

JERZY BANDROWSKI. 10)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

— Człowieku! O czem pan opowiada? Co to jest? Co to ma znaczyć? Gdzie pan to wszystko widział?

— Tam, w Satajce, na Śląsku, nad Łomną, na tych nadbrzeżnych kamieniach... Wogóle — świat jest taki, że kto się w niego dobrze wpatrzy, zawsze może zobaczyć nadzwyczajne rzeczy — które zresztą — ostatecznie... wcale nie są znów takie nadzwyczajne.

Baron był czerwony, jak piwonja.

— Zaczekaj pan, zaczekaj pan! — mówił trochę nerwowo. — Niech pan nie odbiega od przedmiotu. Obawiam się, aby pan nie zapomniał, nie utracił wątku.

— Pan myśli, że ja fantazjuję! — uśmiechnął się aktor. — Nie, drogi panie, wątku nie stracę! Zatem: Te kamienie nadbrzeżne były dla mnie całym, niezmiernie zajmującym krajem, nad którym, niby aniołowie, czy cisi, łaskawi bogowie, unosiły się na modrych skrzydłach szybkozwrotne świtezianki. Trudno sobie coś piękniejszego wyobrazić. I otóż, mój drogi panie, czasem z tej wody, która u brzegów jest przeważnie cicha i spokojna, a czasem wprost z piasku, ze złotego dna strumienia, wygrzanego słońcem, wyzierały ku mnie te cudne, ukochane oczy — oczy, które były jak słowo pociechy i błogosławieństwa. I wówczas zwykle, tej samej nocy lub w przeciągu paru dni nawiedzał mnie sen... Niezmiernie ciekawy... Ale to już jest zupełnie inna historja. Rozgadałem się, nie zauważywszy nawet, że nadużywam pańskiej ciekawości... To przykre skutki dzisiejszego wskrzeszenia.

Sportsman wyprostował się, wyjął z oka monokl, przetarł go jedwabną, różnobarwną chusteczką, wsadził sobie znowu szkiełko w oko i odsapnąwszy, rzekł:

— Kochany panie Janie, młody mój **przyjacielu — bo myślę, że** mam prawo pana tak nazwać — ja nie wiem, czy pan nie opowiada mi bajki z tysiąca i drugiej nocy — niech pan nie gniewa się, ja nie wiem, jestem człowiekiem bardzo prostym i umysłowo poniekąd nawet zaniedbanym, ale — mówię szczerze — niech pan opowiada dalej. Słucham pilnie, z wielkiem zajęciem i ręczę panu, że niczego podobnego w życiu swem nie słyszałem. Proszę, cóż to był za sen?

V.

— On się od czasu do czasu stale powtarza — przeważnie wówczas, kiedy mi się pokażą te cudowne oczy...

— Sen bardzo plastyczny, dramatyczny, nie?

— Nie, panie baronie. Plastyczny, ale bynajmniej nie dramatyczny. Zaczyna się zupełnie niewinnie. Śni mi się, że znajduję się nad brzegiem morza. Idę sobie poprostu ścieżką tuż nad morzem, z którego wystają szczyty raf. Z morza wieje słonawy wiatr, którego pikantny aromat przepełnia moje płuca. **W niewielkiej odległości od lą**du widzę wynurzający się z morza zielony kształt, wyspę, zupełnie zielenią pokrytą. Z daleka dostrzegam na jej stromych zboczach maleńkie miasteczko. Wyspa oddzielona jest od lądu morzem, w tej chwili jednak jest czas odpływu i na wyspę można się dostać pieszo czemś w rodzaju grząskiej, piaszczystej grobli.

— Jak ja to pamiętam!

— Co pan pamięta?

— Ten swój sen. Stale i stale to samo. Wchodzę na te groble piaszczystą i widzę: Coraz wyraźniej w bladej, ale promieniującej światłem słonecznem mgle morskiej rysują się fantastyczne, błękitne dachy domów, ostre kąty czerwonych balkonów —

— Czerwonych! — zdziwił się baron.

— Tak, czerwonych. Nie wiem dlaczego, ale te balkony muszą być czerwone. A prócz tego, w powietrzu trzepocę się różnobarwne flagi i migocą przedziwne, złote litery. Stoją u bramy miasta. Jest to coś w rodzaju jarzma —

(C. d. n.)

Wizyta rumuńskiej pary królewskiej w Paryżu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż 10 kwietnia.

Rumuńska para królewska przybyła do Paryża o godz. 11-tej. Na dworcu powitał ją prezydent Millerand z małżonką, Poincaré, członkowie rządu, prezydenci Izby deputowanych i senatu, szereg wysokich osobistości oraz ogrom e tłumy publiczności, które zgotowały parze rumuńskie serdeczną owację. Orkiestry odegrały hymny narodowe.

Bezpośrednio po przybyciu do Paryża para rumuńska udała się do pałacu Elizejskiego celem złożenia wizyty prezydentowi Republiki i jego małżonce. Następnie goś ie udali się na uroczyste przyjęcie do ratusza. Zgromadzone na ulicach miasta tłumy witały gości owacyjnie. Podczas przyjęcia w pałacu p se i Minister pełnomocny Polski Chłapowski przedstawił królestwu członków poselstwa polskiego. Po Chłapowski brał udział we wszystkich przyjęciach wydanych na cześć rumuńskiej pary królewskiej.

Z ruchu wydawniczego.

(B). **„Głos Prawa", dwutygodnik prawniczy**, redagowany przy współudziale Komitetu Redakcyjnego przez Dra Anzelma Lutwaka, zaczął wychodzić we Lwowie. Artykuł programowy zaznacza, iż zarówno prawnikom praktykującym, jak i całemu społeczeństwu brak dotąd organu przez znawców prawa redagowanego, któryby nie poprzestawał na analityce interpretacyjnej, na spekulacji konstrukcyjnej, na scholastyce i doktrynie prawa, a dążył do uzdrowienia i uwewnętrznienia spowierzchownionego pożycia prawnego w ustawodawstwie, w rządzie, w wymiarze sprawiedliwości i w rzecznictwie prawnem. Do tego celu zmierzać będzie „Głos Prawa". Pierwszy numer przynosi szereg ciekawych i rzeczowych artykułów: Dr. Jakób Granicki „Cło prohibicyjne na sprawiedliwość", Dr. Anzelm Lutwak „O Sąd Najwyższy", Dr. Łucjan Mildwurm „Wykonanie reformy rolnej przy współudziale adwokatury", Dr. Anzelm Lutwak „Reforma przepisów o wartości przedmiotu sporu", wreszcie „Z orzecznictwa" i „Miscellanea". — Tę nową imprezę wydawniczą powinno społeczeństwo nasze powitać z dużą życzliwością.

Zgon Stinnesa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin 10 kwietnia.

Hugo Stinnes zmarł dziś o godz. 8.30 wiecz. po dłuższej chorobie.

Z Komisji spraw zagranicznych.

Straty poniesione przez Polskę wskutek skasowania delegatury przy Lidze Nar. — W sprawie Kłajpedy Rząd zrobił wszystko co mógł.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 11. kwietnia. Wczoraj obradowała w dalszym ciągu Komisja spraw zagranicznych.

Pos. Taraszkiewicz stwierdza, że cała polityka zagraniczna Polski jest jednem pasmem stałego niepowodzenia. Sprawa Kłajpedy została mylnie postawiona. Polska nie cieszy się na świecie dobrą opinją.

Następnie pos. **Niedziałkowski** podniósł ogromne straty poniesione przez Polskę wskutek skasowania delegata Polski przy Lidze Narodów.

W końcu swego przemówienia mówca podnosi wpływ wywierany przez komisarza oszczędnościowego p. Moskalewskiego na M. S. Z. Jest to zdaniem mówcy pogwałceniem konstytucji.

Pos. **Czerniowski** zaznacza, że małe państwa są częstokroć w lepszej od nas sytuacji. Mamy przeciwko sobie na terenie międzynarodowym stałych i zdecydowanych wrogów. Zresztą do przegrania sprawy Kłajpedy przyczyniło się fałszywe prowadzenie wytycznej naszej polityki zagranicznej.

Pos. Marjan **Seyda** poruszył sprawę stałej delegacji polskiej przy Lidze Narodów i oświadcza, że pozostawienie kierownictwa delegacji z siedzibą w Genewie okazało się szkodliwem dla naszej polityki zagranicznej, i że obecnie kierownictwo ma być oddane w ręce osoby, której siedzibą będzie Warszawa.

Min. **Zamoyski** przedstawił w odpowiedzi przebieg sprawy Kłajpedy i not wysyłanych do Rady Ligi i do Rady ambasadorów. Rada Ambasadorów przyjęła projekt Davisa wskutek nacisku Anglji i dodała punkt, że kwestja wileńska jest ostatecznie załatwiona. Rząd zrobił wszystko co mógł. Sprawa jest jednak przesądzona na naszą niekorzyść. Nasze stosunki z Anglją pozostawiają nieco do życzenia. Panuje tam wielka nieznajomość naszych spraw, a całe społeczeństwo angielskie posiada jeszcze do dziś pewne zastrzeżenia co do naszych granic, jako trudnych w przyszłości do utrzymania. Tak zwane rugi w M. S. Z. istnieją wskutek redukcji urzędników. Wskazówki w tej sprawie przychodzą z Prezydjum Rady Ministrów, a nie od p. Moskalewskiego.

Pos. **Stroński** na wstępie oświadcza, że zwolennicy zbliżenia do Anglji znajdą po tej stronie, po której on zasiada, gorących sympatyków. Pos. Stroński konstatuje, że zarzuty czynione polskiej polityce zagranicznej są nieistotne.

Pos. **Perl** oświadcza, że Minister Skirmunt nie zorjentował się w tem, że główny nacisk w sprawie Kłajpedy położyć należało na moment formuły Galwanauskasa o stanie wojennym pomiędzy Litwą a Polską. Ponieważ Minister Zamoyski kieruje się polityką prawicy, lewica nie może mieć do niego zaufania.

Pos. **Dąbski** konstatuje, że Polska nie ma zdecydowanego stanowiska w kwestjach wielkiej polityki europejskiej.

Na tem przerwano obrady i wybrano podkomisję dla zredagowania rezolucji w sprawie Kłajpedy, do której weszli Dąbski, Niedziałkowski, Erdmann, Stroński i Seyda.

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Kolega Crampton", komedja w 5 aktach Gerharda Hauptmanna (przekład Ludomira Germana), wznowiona 10. kwietnia 1924.

Lwów, 11. kwietnia.

P. Henryka Barwińskiego nęciła w wysokiej mierze postać profesora Cramptona w znanej komedji Hauptmanna. Nie dziwimy się temu bynajmniej: p. Barwiński jest artystą o wyższych aspiracjach, a Kolega Crampton dostarcza sporo pola do popisu. Dzięki temu wrócił wczoraj Hauptmann, we Lwowie ongi tak popularny i ceniony, na afisz teatralny; wrócił — zapomniany, tak przynajmniej sądzićby można po widowni. A może bęben i dziewczynka ściągnęły na siebie całą uwagę Lwowa — tak, że brakło inteligentnych widzów dla Hauptmanna.

Ci, którzy znaleźli się w widowni Wielkiego Teatru, nie żałowali swego postanowienia bynajmniej P. Henryk Barwiński stworzył typ bezsprzecznie bardzo ciekawy. Można z nim polemizować, czy prof Crampton musiał być pojęty właśnie w ten sposób; mógłby ktoś być zdania, że był to skrępowany stosunkami małomiasteczkowemi sokół, który, zapowiadając za młodu bardzo wiele, zmarniał na prowincji, niezrozumiany w akademji malarskiej i poza jej murami — to nie ulega wątpliwości. P. Barwiński pojął wprawdzie Cramptona nieco odmiennie, wystudjował jednak typ, jako taki, bardzo skrupulatnie, pogłębił go odpowiednio i tchnął weń życie. Zmarnowany ten wielki artysta, niepraktyczne, łatwowierne i powodujące się lada wpływem z zewnątrz dziecko, żył na prawdę, rozrzewniał szczerze i musiał zdobyć sobie pełnię sympatji swego otoczenia i widowni. P. Barwiński grał bardzo pięknie, odtwarzaną postać ukochał serdecznie, wszelkie nastroje przeprowadził konsekwentnie i logicznie, dziękowano mu też za to gorącym oklaskiem.

Obok niego na prawdziwe uznanie zasłużyli pna Marja Dębicka za szczerą i żywą, odegraną z wdziękiem i prostotą rolę Gertrudy Crampton i ... Henryk Czaki za odtworzoną ...

Z wędrówek po Berlinie.

Wrażenia i refleksje.

(Od naszej korespondentki w Berlinie).

Berlin, w kwietniu 1924.

I. Wydźwignięty, wyolbrzymiały, wypiętrzony na płaskim szmacie ziemi, huczący, ryczący, dzwoniący wszystkimi głosami wynalazków ludzkiego geniuszu, wtłacza się w oczy przybysza kamienny kolos, Berlin powojenny!

Miasto niedawnych szałów rewolucyjnych i katastrofy finansowej, miasto morderców — Rathenau'a, miasto Gerharda Hauptmana i Bernarda Kellermana, miasto najrozmaitszych zjazdów komisji gospodarczych i reparacyjnych, miasto jeszcze ogólno-europejskie pochorobowe objawy. I cóż, że rytm modnego tańca, Java zwanego, rozbrzmiewa od eleganckiego Berlin-West do najskromniejszej kawiarenki w Berlin-Nord, i cóż, że na five'o clock tea w Adlonie zjeżdżają błyszczące samochody Nowobogackich, którzy tu nazywają się „Raffke", że wystawy **bełne** są przewybornych przysmaków, a kolumny na rogach ulic głoszą o teatrach, koncertach i kinach? Zbyt często nędza wyziera z twarzy ludzkich, przemyka wstydliwie śród gwarnych ulic, dążąc do bezpłatnych kuchni. To głodująca inteligencja mimo stabilizację marki i ofiarny kozioł swych własnych polotów i entuzjazmów i idei! Syty zaś Raffke, Stinnes i consortes, dla miłego urozmaicenia swego światobliwie burżuazyjnego żywota, urządza od chwili do chwili skandale w teatrach, gdzie nie zyskują aprobaty ich wolnomyślne sztuki. Bowiem w państwie republikańskiem nie wolno wychwalać republiki! Dlatego też zapewne w Grosses Schauspielhaus, w cudnym budynku teatralnym, wybudowanym przez Reinhardta, tam, gdzie rozlegała się skarga Klitemnestry, gdzie Danton objawiał swe promienne słowa, — tam Straussowski Baron cygański zapytuje dziś piękną cygankę: gdzie ślub nasz był? Zdaje się, że to pytanie nie budzi trwogi w Berlinie.

*

A wieczorami rozjarza się Berlin tylko na głównych placach i ulicach reszta tonie w ciemnościach, niczem Lwów lub Kraków. Prasa potępia zbytnią oszczędność, wskazuje na niebezpieczeństwo napadów i rabunków w tak dużem mieście, pozbawionem światła, a magistrat przyjmuje to wszystko do — wiadomości.

Najciekawsze jednak, że nawet wówczas, gdy obywatele chcą ulżyć w wydatkach, magistrat odrzuca propozycje: oto kupcy z ulicy Lipskiej i Fryderyka, pragnąc, by ich wystawy, a tem samem ulice, tonęły w świetle, jak przed wojną, zwrócili się pewnego dnia do magistratu z propozycją oświetlenia sklepów i wystaw własnym kosztem. Magistrat berliński — nie do wiary, a jednak prawdziwe — odrzucił prośbę, motywując swój czyn powodami prawniczymi, twierdzącymi, iż zatarłyby się wówczas prawa własności. Już to zdaje się nie ma nad rozumny magistrackie, bez różnicy narodowości.

Dawny oszałamiający ruch miasta-kolosa przygasł nieco i skupia się jedynie w centrum miasta. Ulica krzyczy, jak wściekły zwierz, gdy po niej gonitwy urządzają armje samochodów, sznury wozów tramwajowych, autobusów, mających wygląd bestji apokaleptycznych, zwła szcza nocą. A śród nich z akrobatyczną zwinnością przewijają się rowerzyści, wstydliwie przepycha dorożka, będąca tu, zdaje się, już na wymarciu. Jednak przez plac Poczdamski można dziś przejść po krótkiej chwili — bez narażenia życia na szwank.

*

Tam dopiero, gdzie dawniej rozbijały się pojazdy cesarskie, a gdzie później Liebknecht proklamował Republikę, na przestrzeni przed pałacem, zroszonej krwią ludzką, śród arcyksiążęcych gmachów, dziś w Muzea zmienionych, jest trochę ciszej. Przez drzewa Tiergartenu prześwieca chłodne słońce kwietniowego dnia, ku białym posągom alei zwycięstwa, dociera do Branderburgskiej bramy, skąd wspaniałe, szalone rumaki runą, zda się w dół wraz z kwadrygą. Piękne gmachy dookolne, arcydzieła mózgu ludzkiego, zdają się dumać nad tem, dla czego od tylu setek lat i pokoleń człowiek nie umie harmonijnie rozwiązać problemu tak prostego: czy na rydwanie, powozem lub samochodem ma jechać cesarz, czy prezydent?

*

(Dok. nast.)

rzenie typu starego służącego Löfflera. Grali bardzo starannie pp Peliński i Gliński oraz pna Stańczykówna; reszta ról trzecioplanowych nie nastręczała naszej drużynie pola do popisu.

Michał Rolle.

Literatura w życiu Polski współczesnej.

(Prelekcja Juljusza Kaden-Bandrowskiego w sali Kasyna i Koła lit.-art).

Lwów, 11. kwietnia.

Któż z nas nie zna dobrze (o Boże, jak dobrze!) starej śpiewki o „chudym literacie" polskim, śpiewki tak przytulnie, tak rozczulająco rodzimej? Dorzucił do niej nową aktualną strofę p. Juljusz Kaden-Bandrowski, znany i ceniony powieściopisarz, który 19. bm. mówił w sali Kasyna i Koła lit.-art. o literaturze w życiu Polski współczesnej. A mówił bezsprzecznie z dużem zacięciem publicystycznem, szeroką skalą tonów, sięgającą od dosadnej satyry do szczerego patosu, wreszcie z finezją i plastyką ekspresji słownej i mimicznej, jakichby mógł mu pozazdrościć niejeden opatentowany recytator czy artysta dramatyczny.

Stanęła przed nami — jak żywa — nieszczęsna dola dzisiejszego chałupnika literackiego, zarabiającego sobie krwawym i męczeńskim żywotem na dożywotnią mizerję i na pozgonną... nieśmiertelność, powierzona papierowi drzewnemu, który w krótkim czasie kruszy się w garstkę proszku. Przedefilowała przed audytorium wyrazista galerja typków, żerujących na literacie polskim; przedewszystkiem „On", furtjan nieśmiertelności, pan życia i śmierci — wydawca. A czytelnicy polscy?! I im się dostało sporo cięgów, na ogół zasłużonych.

— „A może literatura jest przeżytkiem, może nie potrzebuje jej dzisiejszy „kulturalny" człowiek?" — zapytuje p. Bandrowski. I próbuje w odpowiedzi dać apologję literatury, apologję nasuwającą myśl, że można być bardzo wonnym kwiatem, a nie umieć zrobić analizy zapachu kwietniego.

Funkcję kulturalną i socjologiczną literatury można obronić znacznie lepiej, niż to uczynił p. Bandrowski. Ale dobry artysta, a przenikliwy, zdolności myślenia syntetycznego obdarzony krytyk literacki to zdolności zupełnie niewspółmierne.

Czy zajmujące wywody p. Bandrowskiego mają nas przytłoczyć ciężarem zwątpienia? Polska jest państwem młodem i twórczem; zasiawszy na łanach swoich zboże, znajdzie z pewnością czas i ochotę na pielęgnowanie kwiatów.

Henryk Balk.

Znaczna zniżka ceny „GAZETY LWOWSKIEJ".

Od dnia 10 kwietnia numer pojedynczy „Gazety Lwowskiej" kosztuje tylko

250.000 marek pol.

a prenumerata miesięczna wynosi:
bez dostawy . . . . 5.900.100 marek
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową . . . . 6.250.000 „
za granicą . . . . 10.000.000 „

Tym P. T. Prenumeratorom, którzy prenumeratę za cały miesiąc kwiecień wpłacili w dawnej wysokości, wpiszemy za czas od 10 do 30 kwietnia **na dobro prenumeraty za maj:**
przy prenumeracie bez dostawy . . . . 560.000 marek
przy prenumeracie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową . . . . 830.000 „

Tych P. T. Prenumeratorów, którzy prenumeraty za kwiecień wogóle nie zapłacili, prosimy o uiszczenie za kwiecień;
przy prenumeracie bez dostawy . . . . 6,190.000 marek
przy prenumeracie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową . . . . 6,670.000 „
przy prenumeracie zagranicznej . . . . 10,000.000 „
wraz z ewentualnemi zaległościami za czas poprzedni i to najdalej

do 15. kwietnia

tem pewniej, że P. T. Prenumeratorom do tego czasu z zapłatą zalegającym będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą dostawę względnie wysyłkę pisma.

Wydawnictwo „Gazety Lwowskiej"

Napad band litewskich na pogranicze Polski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Wilno, 10. kwietnia.

Dzienniki wileńskie donoszą, że w nocy na 7. b. m. dokonano napadu na folwark Bujdiszki, leżący na pograniczu polsko-litewskiem w powiecie trockim, gdzie kwaterowała placówka polska. Placówka, ostrzeliwana ogniem karabinów maszynowych zmuszona została do cofnięcia się w głąb terytorjum polskiego. Śledztwo wykazało, że mą się tu do czynienia z bandami litewskiemi, grasującemi na pograniczu.

Spotkanie Mac Donalda z Poincarem.

Wstęp do konferencji premierów państw W. Ententy. — Kiedy nastąpi spotkanie? — Ameryka poprze plan rzeczoznawców.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 10. kwietnia.

„Lokal Anzeiger" donosi z Londynu, że w kołach parlamentarnych słychać, iż pomiędzy Mac Donaldem a Poincarem ułożone zostało spotkanie w związku ze sprawozdaniem rzeczoznawców. Zapowiadają, że spotkanie to będzie wstępem do konferencji premierów państw Wielkiej Ententy. Termin zebrania się tej konferencji zależeć będzie od wyniku ukończenia obrad Komisji reparacyjnej. W dalszym ciągu dowiaduje się „Lokal Anzeiger" z N. Jorku, że w tamtejszych kołach będzie popierany plan rzeczoznawców.

Z sali sądowej.

Afera gumowa.

Lwów, 11. kwietnia.

(WS). W dalszym ciągu rozprawy zeznaje oskarżony Jakób Rosenman. Twierdzi z całą kategorycznością, że zeznania jego złożone były pod przymusem, kap. Bogucki przyrzekł mu, że natychmiast po złożeniu zeznań zostanie zwolniony.

Kap. Bogucki zeznaje dla oskarżonych obciążająco. Sprawę badał z urzędu wraz z insp. Łukomskim. W zeznaniach swych wikła się i nie może podać konkretnych dowodów zebranych podczas śledztwa.

Jako ostatni zeznawał w charakterze świadka dr. Krokowski. Oświadcza że podczas godzinnej indagacji zmuszony był do pociągnięcia do współwiny p. Kwiecińskiego, pomimo, że wiedział o tem, iż ten jest niewinny. Bogucki powiedział mu: „Albo pan powie, że Kwieciński należy do spółki, albo pan pójdzie z powrotem do aresztu". W obawie przed dalszem więzieniem p. K. powiedział: „Dobrze, niech będzie, że należał".

W dniu dzisiejszym zeznaje p. insp. Łukomski. Obstaje przy swem pierwszem zeznaniu, złożonem w Sądzie wojskowym.

Jutro ogłoszony zostanie wyrok.

Kronika.

Echa procesu Motyczyńskiej i tow.

Lwów, 11. kwietnia.

Otrzymujemy następ. pismo z prośbą o umieszczenie: „Wobec wieści, jakie doszły nas, że jeden z oskarżonych w procesie Motyczyńskiej, pan Ancerewicz, miał rozgłaszać o rzekomem wydaniu przez niego jakichś sum na opłacenie prasy, — podpisani sprawozdawcy sądowi w procesie p. Motyczyńskiej i tow. wzywają publicznie p. Ancerewicza do wyjaśnienia tej sprawy, gdyż w przeciwnym razie pociągną go do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo. **Władysław Szenderowicz** („Słowo Polskie"), **Antoni Lech** („Kurjer Lwowski"), **Anna Rosenberg** („Dziennik Ludowy"), **Stefan Rayski** („Wiek Nowy"), **Wład. Skalski** („Gazeta Poranna" i „Gazeta Lwowska"), **Abraham Brat** („Chwila").

Piątek 11 kwietnia. Rz. kat.: Leona pap. — Gr. kat.: Marka. — Słow.: Ludowita.

Premjer Grabski przyjął wczoraj na dłuższej konferencji min. Zamoyskiego.

Premjer Grabski przyjął wczoraj delegatów stronnictw lewicowych na specjalnej audjencji. Delegaci przedstawili szereg postulatów związanych z polityką zagraniczną, wojskową sytuacją na kresach, samorządem wew., reformą rolną, walką z drożyzną, kredytem państwowym i Bankiem Polskim. Grabski określił swój stosunek do poruszonych zagadnień. W zakresie polityki zagranicznej delegaci domagali się zmiany na stanowiskach kierowniczych.

Delegacja PSL. (Piasta) była wczoraj u p. Grabskiego i przedstawiła mu zasadnicze postulaty gospodarcze PSL. Poruszono sprawę otwarcia granic dla produkcji rolniczej, oraz uregulowania opłat wywozowych i wwozowych.

Sen. Karpiński wystosował do Ministra spr. wojsk. Sikorskiego list z podziękowaniem za ofiarność wojska w okresie subskrybowania akcyj B. Polskiego.

Wniesiony do Sejmu projekt ustawy o poborze rocznika ustala kontyngent na r. 24 w wysokości 150.000 rekruta.

Nadzwyczajna sejmowa komisja śledcza do spraw PPP. dziś rozpocząć ma swe czynności.

Obrady Synodu biskupów prawosławnych w Polsce rozpoczęły się w Warszawie we wtorek pod przewodnictwem metropolity Dyonizego, z udziałem arcyb. Teodozego i biskupów Aleksandra i Aleksego. Sesja Synodu potrwa około 2 tygodni.

Instytucje polsko-amerykańskie w Warszawie organizują uroczyste pożegnanie posła amerykańskiego Gibsona.

Minister przemysłu i handlu inż. Kiedroń w towarzystwie dyrektora dep. ministerstwa przemysłu inż. Dąbrowskiego wyjechał do Łodzi celem bliższego zapoznania się z przemysłem łódzkim i ze sferami przemysłowymi łódzkimi.

Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Węglowem przedstawia się następująco: Wczoraj w Katowicach rozpoczęła się konferencja fabrykantów z przedstawicielami Rządu. Widoki zakończenia sprawy są pomyślne. Procent strajkujących spadł do 4. W Zagłębiu Dąbrowskiem również dziś rozpoczęto pertraktacje w sprawie likwidacji strajku.

Fałszywe wiadomości. Podaliśmy niedawno pochodzącą z Warszawy informację o zaręczynach córki p. Prezydenta Wojciechowskiego. Wiadomość ta — jak się dowiadujemy z najlepszego źródła — jest nieprawdziwa.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie subskrybował 6004 sztuk akcji Banku Polskiego łącznie z klientami, z których Alfred hr. Potocki z Łańcuta objął 1000 sztuk.

Walne zgromadzenie członków Sokoła II. odbędzie się w sobotę dnia 12 kwietnia br. o godz. 6 wiecz. W razie braku kompletu o godz. 7 w sali Towarzystwa przy ul. Kętrzyńskiego 32.

Nadzwyczajne Walne zgromadzenie członków Izby Adwokatów odbędzie się — jak już donieśliśmy — w sobotę dnia 12 bm. o godz. 4 popołudniu w wielkiej sali Sądu przysięgłych, przy ul. Batorego 1.

Bacha mszę (Hohe Messe) napisaną dla króla polskiego Augusta Sasa, jedno

z najwspanialszych dzieł literatury klasycznej na sola wokalne, chóry i orkiestrę wykona Polskie Tow. Muzyczne dnia 5 maja. Od długiego czasu odbywają się próby do tej pod każdym względem sensacyjnej produkcji, która zaświadczy o niezwykłej energji, wytrwałości i zamiłowaniu do sztuki artystów i amatorów udział biorących. Na wykonanie mszy Bacha, nastręczającej jako dzieło polifoniczne ogromne trudności, odważyły się dotąd tylko pierwszorzędne instytucje w wielkich i światowych centrach muzycznych.

Zjazd ogólno - akademicki. W dniach 12. 13. 14 bm. obradować będzie w Warszawie Zjazd ogólny polskiej mł. akad. zwołany przez Wydział Wykonawczy Warsz. Rady Akad. Zjazd zajmie się przedewszystkiem uchwaleniem konstytucji akad. i stworzeniem ogólnopolskiego związku młodzieży demokratycznej oraz ustali dyrektywy w sprawie zwołanego na jesień do Warszawy międzynarodowego Zjazdu federacyj akad. Ze Lwowa wyjeżdża 17 delegatów wybranych w 5-przym. głosowaniu.

Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Odczyt Dra Marcelego Barcińskiego „O polskim przemyśle włókienniczym" odbędzie się w sobotę, dnia 12. kwietnia o godz. 6. wiecz. w Sali Izby handlowej i przemysłowej. Goście mile widziani.

Posiedzenie Koła TNSW. odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali fizyki gimn. I. z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu z 3 ostatnich posiedzeń. 2) Kol. dr. Lehnert: Sekcja Zakładów prywatnych. 3) Dr. med. Władysław Fuchs: Wartość wychowania fizycznego dla narodu.

Sprzedaż Palm w niedzielę Palmową 13 bm. zorganizował Komitet Budowy II-go Domu Techników we Lwowie, czerpiąc stąd fundusze na dalsza budowę Domu — niechże więc Społeczeństwo przyjdzie z pomocą kupując wyłącznie „Technickie palmy". Sprzedaż palm odbywać się będzie przed wszystkiemi kościołami.

Posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę, dnia 12. kwietnia br. o godz. 6. w sali VII. na Wszechnicy (I. p.). Porządek dzienny: 1) Dr. Stan. Pilch: Wpływ Tacyta na literaturę polską. 2) Komunikaty naukowe.

Celem stworzenia Komitetu Obywatelskiego dla uczczenia dziesięciolecia wymarszu Legionów w bój o niepodległość Ojczyzny, odbędzie się posiedzenie w lokalu l. 14. przy pl. Akademickim 1, I. p. w dniu 12. kwietnia br. o godzinie 7 wiecz.

O Syberji mówić będzie w kinie „Lew" w niedzielę 13 bm. o g. 11 w południe dyr. dr. Nittman. Wykład ilustrowany bogato obrazami świetlnemi nadaje się bardzo dla młodzieży i dla szerokiego ogółu. Wszak Sybir — to miejsce martyrologii tysięcy naszych rodaków, to kraj nędzy i wielkich bogactw, kraj niesłychanie pod względem geograficznym ciekawy. Biletów na ten zajmujący wykład pozostało już niewiele. Oprócz wykładu będzie wyświetlony piękny film z życia Północy. Program więc interesujący nadzwyczaj.

Doroczna tradycjonalna wenta świąteczna odbędzie się w sali „Sokoła-Macierzy" na cele najbardziej humanitarne w naszem mieście: Tow. Św. Salomei i Chleb głodnym dzieciom. W Palmową niedzielę, 13. kwietnia, tłumy publiczności, jak co roku, pośpieszą do sali „Sokoła". Loterja świąteczna ma ustaloną sławę, tysiące fantów, do wygrania artykuły świąteczne: wędliny, drób, napoje, masło, mąka, ser i t. d. Wyborny i tani podwieczorek. Muzyka wojskowa, wstępy tanie. Różne atrakcje dadzą sposobność jak najszerszym warstwom społeczeństwa dobrej zabawy. Więc tłumnie śpieszmy do „Sokoła" w niedzielę o 4-tej po południu.

Na Strzelnicy Miejskiej, ul. Kurkowa, w sobotę, 12. kwietnia b. r., o g. 7.30 wieczór, wygłosi odczyt W. P. Dyr. St. Majerski p. t. „Polska jako czynnik polityczny pośród ludów europejskich. Wstęp wolny.

(—) **Zawód lwowskich włamywaczy.** Do fabryki „Gafota" na Zniesieniu włamali się ostatniej nocy nieznani sprawcy, lecz po rozbiciu żelaznej kasy znaleźli tylko książki. Pieniądze znajdowały się w drugiej kasie, którą włamywacze zostawili nietkniętą. Jest to drugi w tym miesiącu wypadek zawodu, jaki spotyka naszych kasowców.

Katastrofalny spadek akcji niemieckich skutkiem śmierci Stinnesa.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 11. kwietnia.

(S.) Dzienniki berlińskie stwierdzają, że wczorajszy dzień był jednym z najbardziej interesujących dla powojennej gospodarki niemieckiej. Wiadomości o śmierci Stinnesa wywołały niesłychany krach. Wszystkie akcje przedsiębiostw Stinnesa doznały niesłychanego spadku, a ponieważ okazało się, że jest on właściwie zainteresowany we wszystkich przedsiębiorstwach niemieckich krach ten objął wszystkie akcje niemieckie. Sytuacja pod wieczór osiągnęła stan tak beznadziejny, iż zwołano specjalne zgromadzenie przedstawicieli banków, którzy zdecydowali podjąć się ratunku niem. akcyj. Prowadzenie zakładów przemysłowych objął syn Stinnesa, dr. Edmund Stinnes, liczący lat 29, młodszy syn Hugo obecnie przedsiębiorstwa żeglugi, trzeci syn jest studentem uniwersytetu, czwarty uczniem gimnazjalnym. Pozostały nadto trzy córki.

Przewartościowanie przedwoj. listów zastawnych.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 11. kwietnia.

(S.) Wczoraj rozeszła się w Warszawie wiadomość, iż Min. skarbu Grabski podpisał już rozporządzenie, ustalające wartość przedwojennych listów zastawnych w złocie. Wiadomości te podawały również wysokość wartości w złocie. Nie były one jednakowoż dość ścisłe i często ze sobą sprzeczne. Skutkiem tego wieczorem wczoraj listy ziemskie warszawskie zwyżkowały.

Brak gotówki daje się we znaki.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego)

Warszawa, 11. kwietnia.

(S) Tendencja na giełdzie akcyjnej niezmieniona. Początkowo kursy były nawet nieco silniejsze od wczorajszych, z końcem jednakowoż giełdy utrzymały się na poziomie wczorajszym.

Dewizy również nieco silniejsze, tak zarówno w Warszawie, jak i prowincji. Na ogół w dalszym odczuwa się ogromny brak gotówki, który wycieka swoje piętno na wszystkich operacjach gospodarczych. **Mówi się dziś już poważnie o kryzysie gospodarczym, który gotów objąć słabsze banki, oraz pewne działy handlowe, w szczególności manufaktury. Sytuacja zatem poważna i wymaga ostrożności.**

(—) **Aresztowanie fabrykantki aniołków.** Komisarjat IV. dzielnicy aresztował niejaką Helenę Czajkowską, akuszerkę, podejrzaną o trudnienie się fabrykacją aniołków. Zarzucają jej systematyczne trudnienie się tą praktyką.

(—) **Obrabowanie pociągu towarowego.** Ostatniej nocy napadli niewyśledzeni sprawcy na pociąg towarowy na przestrzeni między Zimną Wodą a lasem Białohorskim. Po rozbiciu trzech wozów i zrabowaniu kilku worków rozmaitych artykułów, sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku. **Policja wszczęła poszukiwania.**

(—) **Śmierć pod kołami pociągu.** Pod koła pospiesznego pociągu Lwów—Tarnopol dostała się wczoraj 16-letnia Marja Knicé. Jechała ona bez biletu, stojąc na schodkach wagonu. Zobaczywszy konduktora a bojąc się aresztowania wyskoczyła jednak tak nieszczęśliwie, że wpadła pod pociąg ponióslszy śmierć na miejscu.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów 11 kwietnia.

Usposobienie na przedgiełdzie naogół cokolwiek mocniejsze. — Niektóre kursa utrzymały się na wysokości ostatnich notowań, inne lekko zwyżkowe. — Do tych ostatnich zaliczyć należy przedewszystkiem Gazolinę, która osiągnęła kurs prawie 4 milj. — Węglówki również nieco silniejsze. — Zainteresowanie średnie. Giełda akcji kotowanych ożywiona. Popyt nieco większy. — Kursa przeważnie utrzymane. Kilka papierów zwyżkowało lekko. Podaż dostateczna. — Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 2225. 2200. 2150. 2100, 2200, 2000, 2200 Pokred 400. 302 (300). Przemysłowy 1530. 1525. 1520. 1515, 1550. 1510. 1500. 1550. 1530 Ziemski Bank Kredytowy 550 (465. 475). Browary 21900. 21750, 22000. 21850. Chodorów 16750, 16900. 16950. 16850, 16250. 16500, 16100, 16850 16900. 17000. Cegielski 2100. Gafota 1000. Tohan 1450. Ćmielów 2550. 2575. 2600. Karpalit 3200. Lokomotywy 1700, 1650. 1725. Niemojowski 2600. 2025. Pezet 850, 825. Nitrat 900. Oikos 14000. 13500. Parowozy 1325. 1335 Nafta 1750. 1700. P. I. B. 410. 400. Rakszawa 10000. 9250 98, 9750, [illegible] Sp. Wydawnicza 4250. Tespy 18800, 18750, 18900. Zieleniewski 36000. Tenatu 12000. 10250.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

(w tysiacach).

Azot 1400 (1250). Bk. Ziemian (1000), 130, 140, 135, (100) 145, Brugger 2800, Columbia 350, Elektrownia nad Sanem 700, 675. Foresta 1800, Gazy 87 i pół. 88. 87. 86500, 86250, 86000. Gazy zachodnie 18000. 18500, 18750, 19000, 18900, 18850, 15, Gazolina 3750, 3700, 3800. 3550, 3875, 3900. 3950. Gazociągi 725, 710. Jaworzno 25 — 84000, 84250. 85000, 85 i pół 86000, drobne 97. 96500. Lesienice 7500, Olkusz 1475, Relindustrja 1550, Schön 315, 320, 325, Węglówki 95, 90, Hydropol 250.

Giełda zbożowa.

Lwów, 11 kwietnia.

Nieliczne transakcje w pszenicy i życie przy ogólnym obrocie 90 ton. — Zupełny brak zainteresowania, z powodu słabej frekwencji. Tendencja utrzymana. Usposobienie bezochotne.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11. kwietnia.

B. P. 1600; Zarobk. 19500; Cegielski 2000: Zieleniewski 38000; Chod. 18¾; Ćmielów 2700; Parow. 1350; Pocisk 4500; Nobel 6100. — Tendencja mocna. — Dolary 9355. Tendencja słaba.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa (PAT.) Dolar amer. 9350—9.300—9.350—9.250; dolar kanad. 8.990, frank złoty 1800; funty angielskie 40.325—40.300.

Czeki:: Belgja 475—464.300—466.300—462: Holandja 3.490—3.470; Londyn 40.575—40.275—40.475—40.275: Nowy York jak got. Paryż 547—545.300—547.800. 548.800: Praga 277.750—269.150; Szwajcarja 1.645—1.635—1.643—1.627: Wiedeń 132.10—131—132—130; Włochy 415, 410.600 Bony złote 1.350—1.450: 8% pożyczka 14 m.: Miljonówka 1,050—1.100: Pożyczka dolarowa 4.950—4.930.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 11. kwietnia.

B. P. 1900 towar, 1650 na ult. na kwiecień; Ćmielów 2600 płacą; Zieleniewski 38¾ towar; Parow. 1350; Chodorów 16500 towar. — Tendencja słaba.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z 11. kwietnia: Holandja 212½. Nowy Jork 569½. Londyn 24.69. Paryż 34,07. Medjolan 25,20. Praga 16.90, Budapeszt 0.0075. Bukareszt 2.97. Belgrad 7,07, Sofja 4,12. Wiedeń 0.0080½.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 11. kwietnia.

Dziś tendencja nieco mocniejsza. Usposobienie ożywione. Obroty liczne.

Dolary amer. 9360—9380 tys., dolary kanad. 8800—8900 tys., kor. czeskie 265—270 tys., leje 47000—47500, fr. franc. 525—535. fr. szwajc. 1600—1650 tys. funty szt. 39 i pół—40 mil.

Złoto: 20 kor. 39 i pół—40 i pół m., 20 fr. 37 i pół—38 i pół m., 10 ruble 49—51 m.

Srebro: kor. austr. 700—720 tys., 5 kor. 3500—3600 tys., floreny 1700 1800 tys., ruble 2700—2800 tys.

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe			Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
	płacą	żądają	transakcje	płacą	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie							
Dolary amerykańskie (drobne) . .							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	36000000	39000000	
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	22500000	24000000	
ŻYTO małopolskie 65/66	20000000	20500000	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22000000	24000000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	18000000	19000000	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	20500000	22000000	*)
KUKURUDZA	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH polny	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	
BOBIK	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
WYKA	—	—	
HRECZKA	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
LEN	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
ŁUBIN	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwagi
Mąka pszenna 40%, 0*) (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	
Mąka żytnia 60%, —	—	—	
Mąka żytnia 70% —	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
PĘCAK	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom, Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 81. Piątek, 11. kwietnia 1924. Waluta markowa;

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	
1½% P. zł. z r. 1922	10000 / 110 złp	—		—	—	—	
II. Listy zastawne.	za 100 Marek						
(bez kuponu bież)							
4% Banku hip. gal.		—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. zemel.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—			
4% T. kr. gal. ziem.		—		—			
III. Obligi.							
(bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk. kr.		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1923	1924				
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	120	—	1975	2250	2000—2225	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	2150	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	—	290	410	302—400	300 nf.
Przemysłowy	280	130	—	1475	1575	1500—1550	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	—	540	560	550	465-475 nf.
Zemelny	280	84	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	
b) Handlowe:							
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	1430	1470	[illegible]	
Wawel	500	300	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
c) Przemysłowe:							
Agrobemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	[illegible]	—	21500	22250	21750—22000	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	16000	17250	16250—17000	
„Chybie“, fabr. cukru	1000	2000	—	—	—	—	
Cegielski	1000	800	—	2075	2125	2100	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	2525	2625	2550—2600	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	1625	1750	1650—1725	
Gafota fabr. obuwia	140	[illegible]	—	990	1010	1000	
Galicja Rafin. nafty	140	[illegible]	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	
„Kabel“ T. p. Warsz.	1000	[illegible]	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	3175	3225	3200	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	
„Marynin“ Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	1925	2050	2000—2025	
„Nitrat“ Zakł. chem.	—	—	—	890	910	[illegible]	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	13300	[illegible]	13500—14000	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	1300	1360	1325—1335	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	—	815	860	825—850	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	[illegible]	—	—	
„Pokucie“ Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	1675	1775	1700—1750	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	390	420	400—410	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	9150	10100	9250—10000	
„Rohn Zieliński“ Z. m.	500	300	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	17750	18250	18000	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	4200	4300	4250	
„Strem“ Z. chem.	—	—	—	—	—	—	
„Tehate“. Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	18500	19150	18750—19000	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	35500	36500	36000	

Dyskusja teatralna na Radzie miejskiej.

Sprawa ulg paszportowych. — Przeciwko metodom wymierzania podatków. — Studnie dla łazienek ludowych. — Delegaci do Wydziału funduszu emerytalnego.

Lwów, 11. kwietnia.

(jp). Na porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej weszła wreszcie już kilkakrotnie odkładana sprawa zamknięcia rachunków teatrów miejskich za rok 1922/33, a wraz z nią sposobność dla komisji teatralnej do wybielenia dyrekcji i spraw teatru, oraz do rozmaitych porachunków z tymi czynnikami, które na te sprawy nie patrzą oczyma p. wicepr. Chlamtacza i ego adherentów. Co prawda, nie brakło i repliki i to bardzo rzeczowej ze strony r. Souppera.

Sprawozdanie administracji teatrów miejskich referował r. **Höflinger**, który w sposób objektywny wykazał, że jakkolwiek niedobór za rok ubiegły jest niewielki, bo wynosi tylko **30 miljonów**, to jednak świadczy on o tem, że **teatr nie może się obejść bez subwencji miasta i rządu.** Drugim aktem było przemówienie **r. Schneidra**, który zdając sprawę z działalności artystycznej teatrów zastosował

metodę uprzedzania ataków

i przyznając rozmaite błędy w kierownictwie i niedomagania repertuaru oraz gry artystów, odrazu odpowiadał na niepostawione jeszcze zarzuty.

Nakoniec trzecim aktem była **apoteoza istniejącego porządku rzeczy w teatrach lwowskich**, wygłoszona przez wicepr. **dra Chlamtacza**, a zakończona peanem na cześć obecnej dyrekcji teatrów. Z mowy p. Chlamtacza można się było dowiedzieć że dla niego istnieje tylko ta krytyka teatralna, która teatr chwali, że Teatr Nowości ma służyć jako środek do wychowania publiczności teatralnej itp.

ZGASZENIE ŚWIATEŁ SZTUCZNYCH.

Przeciwstawieniem do tych jasnych barw była cięta replika **r. Souppera**, który wykazywał, że **gospodarka teatralna jest prowadzona nieekonomicznie**, że wskutek **chaotyczności administracji i braku planu pracy mnóstwo pieniędzy idzie na marne**, że **skromny deficyt, wykazany w rachunkach, wyglądałby zupełnie inaczej, gdyby doń dołączono te poważne rubryki długów**, jakie teatr zaciąga z roku na rok w Elektrowni, Gazowni i innych Zakładach miejskich, że wreszcie ani repertuar, ani poziom artystyczny teatrów miejskich nie odpowiada wysokości ofiar na nie ponoszonych...

Dyskusja nad teatrem stanowiła ostatni punkt posiedzenia i przeciągnęła się do 10-tej wieczór. Po długich mowach rzeczników komisji teatralnej, których tylko mała część radnych miała odwagę wysłuchać do końca przy bardzo słabym komplecie uchwalono na wniosek referenta udzielić dyrekcji teatrów absolutorium za rok administracyjny oraz przyznać teatrom na rok 1924 subwencję w kwocie 15.000 zlp., które mają być użyte na zakupno inwentarza oraz na wystawienie nowych sztuk polskich autorów.

Na początku posiedzenia wniesiono kilka wniosków nagłych, a mianowicie: **dr. Recker** przedstawił w szeregu jaskrawych przykładów upośledzenie mniej zamożnej ludności z powodu

wysokich opłat za paszporty zagraniczne

i wskutek skontyngentowania przez Min. skarbu paszportów ulgowych. Na wniosek mówcy uchwalono zwrócić się do rządu, aby zniesiono kontyngent a dyrekcja policji mogła udzielać paszportów ulgowych osobom istotnie na to zasługującym, lub przynajmniej aby kontyngent znacznie powiększono.

ŚRUBA PODATKOWA.

Następny wniosek nagły **r. Sudhota** w sprawie wymiaru podatków wywołał obszerną dyskusję, w której zabierali głos mówcy różnych obozów, a więc **r. Soupper, red. Laskownicki, r. Soltys, dr. Sokal, r. Maksymowicz** i i., a wszyscy wyrazili zgodne zapatrywanie, że

obecny system wymiaru i ściągania podatków

prowadzić musi do ruiny wielkiej liczby obywateli i do obniżenia powagi rządu, a w dalszej konsekwencji **szkody dla Państwa.** Uchwalono też jednogłośnie wniosek r. Sudhota następującej treści:

Rada miejska wzywa prezydjum, by w sprawie **fantastycznych wymiarów podatków obrotowych za drugie półrocze 1923 i w sprawie zmiany mnożnika na 150.000 przy podatku dochodowym**, uczyniło wszelkie możliwe kroki celem wskazania Wysokiemu **Rządowi** na wielkie szkody dla przemysłu i handlu z takiego wymiaru nastąpić mogące. Do tego wniosku uchwalono nadto poprawkę dra Sokala, że do protestu tego przyłącza się ogół obywateli, a w szczególności wolne zawody.

Z równą jednomyślnością uchwalono również wniosek red. Laskownickiego:

Rada miejska prosi prezydjum o przedstawienie Rządowi, iż **nieuwzględnienie zaliczek, wpłaconych na I. ratę podatku majątkowego może nader szkodliwie oddziałać na stan przemysłu i handlu.**

STUDNIA DLA ŁAZIENEK LUD.

Ze spraw porządku dziennego powzięto kilka drugich uchwał, poczem na wniosek **r. Włodzimirskiego** uchwalono wybudować kosztem 1000 zlp. przy łazienkach ludowych przy ul. Balonowej osobną studnię w celu dostarczenia wody kąpielowej, ze względu na to, że doprowadzanie wody z wodociągów miejskich pociągnęłoby za sobą całodzienne obsługiwanie całej dzielnicy III., co przy obecnym stanie wodociągów nie może być przeprowadzone.

DELEGACI DO WYDZIAŁU FUNDUSZU EMERYT.

Na wniosek r. Wereszczyńskiego Rada miejska wyznaczyła ze swojego łona delegatów do Wydziału funduszu, emerytalnego pracowników miejskich w osobach **dra Pazdry i Souppera** dla Elektrowni, **dra Poratyńskiego i Dąbrowskiego** dla Zakł. wodociągowego i gazowego oraz **dra Wereszczyńskiego i Zawojskiego** dla wszystkich innych Zakładów miejskich.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Piątek 11 „Rigoletto" (gośc. występ Ady Sari-Szajerówne).

Repertuar Teatru Małego:
Piątek 11 „Bęben".

Repertuar Teatru Nowości:
Piątek 11 „Dziewczynka".

*

Na występy Ady Sari-Szajerównej bilety wstępu są poprostu rozchwytywane. Znakomita artystka, którą mieliśmy sposobność podziwiać w zeszłym roku, obrała sobie na gościnne występy we Lwowie najlepsze partje, któremi zdobyła sobie europejski rozgłos. Celem uświetnienia występu świetnej śpiewaczki, obsada obu oper będzie jaknajstaranniejsza. Na niedzielne przedstawienie „Trawiaty" należy w najbliższym czasie zaopatrzyć się w bilety wstępu, gdyż w ostatniej chwili może ich braknąć.

Abonament ważny na „Kolegę Crampotona. W Wielkim Tygodniu teatry nasze nie będą grały przez trzy dni. Dyrekcja teatrów chcąc ułatwić abonamentom szybsze zrealizowanie bloczków, pominno soboty już na drugie przedstawienie świetnej sztuki Hauptmanna, przeznaczyła połowę miejsc w Teatrze Wielkim na abonamenty.

OGŁOSZENIA.

KURATELE.

L. cz. L. IV. 1/23. Obwieszczenie ubezwłasnowolnienia. Uchwałą podpisanego Sądu z dnia 13 marca 1924 została Teresa Kłak, zarobnica w Horodyszczu Cetnarskiem z powodu umysłowej choroby całkowicie pozbawioną własnowolności. Kuratorem jej ustanowiono jej brata Iwana Pszyka w Horodyszczu Cetnarskiem. 1902

Sąd powiatowy. Oddz. IV.
Chodorów, dnia 13 marca 1924.

FIRMY.

Firm. 227/24. B II. 143. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Wpisano w rejestrze Oddział B.: Brzmienie firmy: po polsku: Dolina, Przemysł leśny, Spółka akcyjna; po francusku: Industrie Forestière „Dolina", Societe anonyme; po angielsku: „Dolina" Timber-Trade Company, Limited; po niemiecku: „Dolina" Forstindustrie-Aktien Gesellschaft. Siedziba firmy: Siedzibą firmy jest miasto Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zużytkowanie drzewostanu w drodze przeróbki przemysłowej i prowadzenie handlu wyrobami drzewnymi, wyprodukowanymi już to we własnym zarządzie, już też zakupionymi od innych producentów, a w szczególności celem: a) nabywania i sprzedaży drzewostanu lub drzewa wszelkiego rodzaju, a w pierwszym rzędzie celem eksploatacji drzewostanu w lasach rządowych, a nadleśnictwach Suchodów i Łopianka, powiatu Dolina, oddanych Drowi Ludwikowi Roehrowi i Michałowi Pohoskiemu przez zarząd okręgowy lasów państwowych we Lwowie na zasadzie kontraktu z daty Lwów, dnia 7. września 1923 r. i innych lasów położonych w okręgu starostwa w Dolinie; b) nabywanie lub dzierżawienie nieruchomości wszelkiego rodzaju, służących dla celów przedsiębiorstwa i ich eksploatowania; c) zakładania, nabywania i dzierżawienia, oraz pędzenia tartaku, stolarni, ciesielń i innych zakładów przemysłowych i handlowych, przeznaczonych bezpośrednio lub pośrednio do przerabiania lub obrabiania drewna własnego lub obcego i do obrotu handlowego produktami drzewnymi, jak niemniej — za przyzwoleniem właściwych władz — zakładania kolejek leśnych i innych środków transportowych, przeznaczonych do wywozu drewna z lasów własnych i obcych; d) prowadzenie wszelkich ubocznych i pomocniczych interesów, pozostających w związku z przedsiębiorstwem głównem, wreszcie e) przyjmowanie udziału w innych przedsiębiorstwach, mających podobne cele. Forma spółki: Spółka akcyjna opiera się na statucie, zatwierdzonym rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu, oraz skarbu z daty Warszawa dnia 17. listopada 1923, a ogłoszonym w numerze 288 „Monitora Polskiego" z dnia 19. grudnia 1923. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: Kapitał akcyjny spółki, wpłacony pełno gotówką przed zarejestrowaniem jej wynosi Mkp. 500.000.000, podzielonych na 50.000 sztuk akcji, każda po 10.000 Mkp. Kapitał ten rozłożony jest w 60% na akcje imienne, a w 40% na akcje na okaziciela z tem, że akcje imienne mogą należeć tylko do obywateli Rzeczypospolitej polskiej. Akcje mogą być wydane także w sztukach zbiorowych, przedstawiających 10, 25, 50, 100 i 200 sztuk akcji. Uprawnienia do zastępstwa firmy: Do zastępstwa firmy uprawnioną jest Rada zawiadowcza, która jest przełożeństwem spółki, względnie Dyrekcja. Podpis firmy: Firma podpisywaną będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek wypisanem, lub pod pieczęcią umieszczą swoje podpisy: 1) Delegat Rady zawiadowczej a) wspólnie z jednym członkiem Rady zawiadowczej, lub b) wspólnie z jednym członkiem dyrekcji, lub też c) wspólnie z jednym prokurentem, albo 2) jeden członek Rady zawiadowczej: a) wspólnie z jednym członkiem dyrekcji, b) wspólnie z jednym prokurentem. Prokurenci winni przy podpisie dołączyć do swego nazwiska dodatek, wskazujący prokurę. Ogłoszenia firmy będą uskuteczniane w „Monitorze Polskim". oraz w krakowskim dzienniku „Czas". Specjalne wpisy: Rada zawiadowcza składa się z 8—10 członków, a na pierwszy okres lat czterech wybrano członkami Rady zawiadowczej: 1) p. Dra Jana Włodka, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; 2) p. Tadeusza Epsteina, prezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, 3) p. Hipolita Frommera, dyrektora firmy Tuszowski przemysł leśny, spółki z o. o. w Krakowie, 4) p. Jana bar. Götza Okocimskiego, przemysłowca w Okocimie, 5) p. dra Ludwika Roehra, przemysłowca we Lwowie, ul. Romanowicza l. 1, 6) p. dra Leona Adera, adwokata w Krakowie, 7) p. dra Wiktora Frommera, lekarza w Krakowie, 8) p. Konstantego **Srokowskiego, redaktora** w Krakowie. Prokurenci: Inż. Adam Glück, Kraków, Smoleńsk 1 i Dr. January Treter w Krechowicach. Członka Rady Zawiadowczej p. Hipolita Frommera wybrano delegatem Rady Zawiadowczej do dyrekcji z uprawnieniami, określonemi w par. 29. ust. 3 i 4 i w par. 31 ust. 1 i 3 statutu. Dzień wpisu: 19. lutego 1924. 1795

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 14. lutego 1924.

Firm. 52/24. C. V. 162. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Jakób Spaner, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż wszelkich farb, lakierów, pokostu itd. Firmę tę wykreśla się skutkiem jej rozwiązania i ukończenia likwidacji. Dzień wpisu: 17. stycznia 1924.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 15. stycznia 1924. 1810

Firm. 154/24. C. V. 388. Wpisano w rejestrze Oddział C: Siedziba i brzmienie firmy: „Drake" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Kapitał zakładowy spółki podwyższono o 100.000.000 Mkp. czyli do 150.000.000 Mkp. Podwyżkę kapitału wpłacono w całości gotówką do spółki. Zmieniono art. VI. kontraktu spółki. Dzień wpisu: 8. lutego 1924.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 7 lutego 1924. 1808

Firm. 236/24. B. I.. 60. Wpisano do rejestru. Oddział B.: Siedziba i brzmienie firmy: Syndykat kupców małopolskich, Spółka akcyjna w Krakowie. Dyrektorem Spółki ustanowiony: Karol Żypowski, kupiec w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 19. Dzień wpisu: 26. lutego 1924.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 16. lutego 1924. 1793

Firm. 253/24. A. I. 138. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Szpitalna 6. Brzmienie firmy: S. Manne. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel mebli. Właściciel firmy Szymon Abraham 2-ga im. Manne zmarł dnia 2 marca 1920. Według jego testamentu z daty Kraków 4 września 1916 przedsiębiorstwo handlowe pod niniejszą firmą prowadzone przypadło na własność Henryka recte Hirscha Mannego, kupca w Krakowie ul. Szpitalna 6 i Leonory recte Feigli Laji 2-ga im. Manne zamężnej Raps w Krakowie ul. Szpitalna 6. Skutkiem tego powstała od dnia 2 marca 1920 jawna spółka handlowa pod powyższą firmą, składająca się z dwóch ostatnio wymienionych osób jako jawnych spólników.

Spółkę te na zewnątrz zastępować i firmę jej podpisywać będą obaje spólnicy zbiorowo. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampilą obaje spólnicy położą swe nazwiska według wzoru złożonego do akt firmowych. Dzień wpisu: 25 lutego 1924. 1796

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 18 lutego 1924.

Firm. 107. Stow. VI. 37. Zmiany dotyczące firmy spółdzielni już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 8 lutego 1924: Siedziba firmy: Żółkiew. Brzmienie firmy: Spółka handlowa rolników i hodowców Stow. zarej. z ogran. poręką w Żółkwi. Zmiany: Uchwałami Walnych zgromadzeń z 4 czerwca 1923 i 25 czerwca 1923 postanowiono likwidację spółki. Likwidatorami wybrano: Stefana Bilińskiego w Dzibulkach, Stanisława Schultisa w Górach i Michała Müntera w Nadyczu, którzy podpisywać będą firmę łącznie z dodatkiem wskazującym na likwidację spółki. 1946

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 24 stycznia 1924.

Firm. 165. Rg. A. IV. 117. Wykreślenie firmy: Z rejestru wykreślono dnia 13 lutego 1924 z powodu zaniechania prowadzenia przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Lwów, ul. Berka Joselowicza 20 Brzmienie firmy: Dom dla Importu i Eksportu „Handel" Schreck i Gorecki we Lwowie. 1950

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 4 lutego 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁYCH

L. cz. T. IV. 145/22/10. Wojciech Wrona z Niedzwiady powołany 1915 roku do 40 pułku piechoty, pełnił tę służbę najpierw na froncie rosyjskim, następnie rumuńskim i na tym ostatnim bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Marjanowi Flaschenowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż. wymienionym. Wojciecha Wronę wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 października 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2231

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Tarnów, 16 lutego 1924. 2231-3

T. 162/23. Semen Wistowski, urodzony Iwanie 1893, żołnierz austrjacki od czerwca 1918 ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie Sądu lub dr. Grzybowskiego w Czortkowie do 15 lipca 1924. 2210

Sąd okręgowy.
Czortków, 19 grudnia 1923.

T. 18/24/2 Mikołaj Żary, syn Onufrego, urodzony Łanowce 1884, były żołnierz austrjacki, miał umrzeć 1916 na tyfus w Czemereku na Kaukazie. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, wzywa się o powiadomienie do 15 czerwca 1924 Sądu lub kuratora dr. Marguilesa w Czortkowie. 2197

Sąd okręgowy.
Czortków, 11 marca 1924.

T. 108/23/2. Jakób Szuszkiewicz, syn Jana, urodzony Uhryńkowce 1884, rolnik, wywieziony 1915 przez wojska austrjackie do Talerhofu, poczem ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie Sądu lub dr. Widraka Czortków do 15 sierpnia 1924.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Czortków, 17 września 1923. 2209

T. 127/23/5. Jan Ilewicz, urodzony w Srokach 1890, jako uczestnik walk ukraińskich zaginął 1919. Celem uznania go za zmarłego wzywa się by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi drowi Ohrymowiczowi adw. we Lwowie. 2281

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 27 lutego 1924.

T. 365/23/4. Trofim Makowiecki, urodzony 18.. w Wiszence, zaginął w Uralsku 1918 roku. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. drowi Godlewskiemu we Lwowie. 2280

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 3 listopada 1923.

T. IV. 27/24/3. Edykt. Franciszek Rzońca, syn Jana i Zofii z Grotkowskich, urodzony 1 grudnia 1886 w Radości, uczestnik wojny światowej, zaginął od września 1914. Wdrażając dochodzenia w celu uznania Franciszka Rzońcy za zmarłego, wzywa się, aby w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" doniesiono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. drowi Juraszowi w Jaśle o zaginionym, którego wzywa się, by w Sądzie się zgłosił, lub dał znać o sobie. Po upływie powyższego czasokresu Sąd wyda ostateczne orzeczenie. 2310

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Jasło, dnia 4 kwietnia 1924.

T. 546/23/2. Andrzej Hak, urodzony w Ulhówku 1888, jako uczestnik walk ukraijsko-polskich zmarł w 1919 na tyfus w Michucy. Celem udowodnienia śmierci i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi lub kuratorowi dr. Dręgiewiczowi adwokatowi we Lwowie. 2316

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 7 listopada 1923.

T. 112/23/6. Edykt. Nykoła Kłym syn Michała, urodzony 10 października 1896 w Oporcu i tamże zamieszkały, rel. gr. kat. rolnik, stanu wolnego, zaginął jako żołnierz austrjacki w lutym 1915 podczas walk na froncie rosyjskim i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wydaje się wezwanie aby wiadomości o nim udzielono adwokatowi dr. Sternhellowi lub tutejszemu Sądowi, który po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" wyda ostateczne orzeczenie. 2221

Sąd okręgowy.
Stryj, dnia 28 stycznia 1924.

Lcz. T. 285/23/3. Ludwik Ferdynand 2 im. Haas, syn Augusta, urodzony dnia 1. października 1898 w Toporowie, pow. Radziechów, wstąpił w styczniu 1919 do szeregów armji polskiej, miał zginąć od kuli nieprzyjacielskiej. Wdraża się postępowanie celem uznania tegoż za zmarłego, wzywa się, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Kołaczkowskiemu w Złoczowie wiadomości o zaginionym do jednego roku od ogłoszenia edyktu w gazecie, poczem na ponowny wniosek sąd wyda ostateczne orzeczenie. 2234

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 14. marca 1924.

T. 247/23/3. Jakim Kowalski, syn Wincentego, urodzony 15. września 1873 w Szosyrowie, pow. Brody, powołany w roku 1914 do wojska austr., dostał się wraz z upadkiem Przemyśla do niewoli rosyjskiej, gdzie zmarł 24. maja 1915. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono do 6 miesięcy o zmarłym Sąd lub kuratora Dra Edelberga, adwokata w Złoczowie. 2225

Sąd okręgowy.
Złoczów, 22. stycznia 1924.

T. 436/23/4. Maksym Biszko, urodzony 1885 w Żurawce, jako żołnierz austr. zaginął na froncie rosyjskim w r. 1914. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi lub kuratorowi Dr. Arnoldowi, adwokatowi we Lwowie. 2196

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 12. listopada 1923.

T. 240/23/6. Juljan Jasiński, urodzony 1884. Byszów, zaginął 1915. Celem uznania go zmarłym, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Dr. Czarnikowi, adw. Lwów. 2195

Sąd okręgowy.
Lwów, 31. października 1923.

T. 460/23/6. Damian Syssa, urodzony 1861 w Ulwówku, zaginął 1917. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi Dr. Borowcowi, adw. Lwów. 2193

Sąd okręgowy.
Lwów, 2. stycznia 1924.

T. 13/24. Jan Pryjma, urodzony 1883 Wilcze, jeniec od 1915 nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Gottdankowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 2249

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 21 marca 1924.

T. 389/23. Bazyli Kowal, urodzony 1885 Horysławice, jeniec od 1916 nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Kopystjańskiemu w Mościskach, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 2248

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 14 marca 1924.

T. 20/24 Jakób Turko, urodzony Horysławice 1885, jeniec od 1917 nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Kopystańskiemu w Mościskach, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 2247

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 14 marca 1924.

T. 12/24. Teodor Haczok, urodzony 1886 Święte, żołnierz od 1914 nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo drowi Ameisenowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 2246

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 21 marca 1924.

T. 47/24. Mikołaj Ciż ze Świętego, żołnierz podczas oblężenia Przemyśla zaginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Ameisenowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 21 marca 1924. 2245

T. 24/24. Dmytro Fedorak Hrycia, urodzony 1 listopada 1884 w Jakóbówce powiat Horodenka, ożeniony z Marją z Zahrijczuków, 1914 powołany do austr. wojska przepadł bez wieści. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi albo kuratorowi adw. dr. Wilenzowi w Obertynie, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie. 2097

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Kołomyja, 15 marca 1924.

T. 15/24. Iwan Bakalaryk, s. Nykiefora, urodzony dnia 15 września 1885 Krasnostawce powiat Śniatyn, przebywał w szpitalu w Przemyślu w roku 1919, chory na tyfus. Zawiadomić Sąd tutejszy lub adwokata Skibę w Śniatyniu jako kuratora zaginionego. 2096

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 21 lutego 1924.

T. 10/24. Jurko Stefaniuk, Iwana, urodzony 1 maja 1881 w Szeparowcach powiat Kołomyja, ożeniony z Anną z Zaliców, jako żołnierz austrjacki przepadł od 1914 na froncie rosyjskim pod Bojanami. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości tut. Sądowi albo adw. dr. L. Schulbaumowi w Kołomyi.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 5 lutego 1924. 2095

T. 207/23. Wasyl Juraszczuk, Jana, urodzony 23 stycznia 1893 w Rożcze powiat Kosów, jako żołnierz austrjacki miał zginąć 1917 na froncie włoskim. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi albo adw. dr. Korpińskiemu w Kosowie. 2086

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 4 lutego 1924.

T. 196/23. Wawrzyniec Bałaszk, Józefa, urodzony 12 stycznia 1882 w Daszawie powiat Horodenka, ożeniony z Anną z Kozorizów, od 1914 nie daje o sobie z Ameryki wiadomości. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi albo adw. dr. Sokalowi w Obertynie. 2085

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 13 listopada 1923.

T. 133/23. Jurko Hudzijczuk, Iwana, urodzony 5 maja 1887 w Rożnowie powiat Śniatyn, ożeniony z Eudoksją z Watamaniuków, jako żołnierz 24 pp. austrjackiej zaginął w okopach pod Goertzem 1916 roku. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi albo kuratorowi adw. dr. Karplowi w Zabłotowie. 2084

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 5 listopada 1923.

T. 131/23. Roman Danilowicz, Hilarebo, urodzony 24 czerwca 1897 w Petrowie powiat Horodenka, zaginął jako żołmierz ukraiński 1919 na Ukrainie. Ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi albo kuratorowi adw. dr. Hecznekerowi w Kołomyi. 2084

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 22 grudnia 1923.

T. 154/20. Wasyl Gordij, urodzony 29 lipca 1883 w Dzurowie powiat Śniatyn, ożeniony z Jeleną Hawryluk, powołany 1914 roku na wojnę, przepadł bez wieści. Zawiadomić Sąd tutejszy lub kuratora zaginionego adwokata dra Huzzekera w Kołomyi. 2080

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Kołomyja, dnia 3 czerwca 1920.

T. 225/23. Dmytro Oleksyn, Petra, urodzony 6. listopada 1886 w Słobodzie Rungurskiej, powiat Peczeniżyn, ożeniony z Paraską Oleksyn, jako żołnierz austrjacki miał paść 1914 na froncie serbskim. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi albo adw. Dr. Hankiewiczowi w Kołomyi. 2088

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 4. stycznia 1924.

T. 218/23. Michał Jewczuk, Nykoła Jewczuk, synowie Łesia, urodzony 1) 16. sierpnia 1895. 2) 10. maja 1897 w Czechowej powiat Kołomyja, powołani 1915 r. do austr. służby wojskowej, pierwszy przepadł bez wieści, drugi miał zginąć 1918 r. na froncie rosyjskim pod Sokolnikami obok Lwowa. Zawiadomić Sąd lub kuratora zaginionych adw. Dr. Marmorescha w Kołomyji. 2087

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 17. stycznia 1924.

T. 250/23. Wasyl Gulak, Dmytra, urodzony 31. maja 1899 w Kolankach, powiat Horodenka, jako żołnierz ukraiński 1918 r. przepadł bez wieści. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi, albo kuratorowi adw. Okuniewskiemu w Horodence.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 17. stycznia 1924. 2090

T. 239/23. Nykoła Bojczuk, Mykiety, urodzony 14. grudnia 1894 w Perechrestnem, powiat Kosów, jako ochotnik ukraińskich sieczowych strzelców, przepadł od roku 1915 w niewoli rosyjskiej. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi albo adw. Dr. Kulikowi w Kutach. 2089

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 4. stycznia 1924.

T. 277/23/4. Andrzej Pełech, urodzony 1888, Klusów, zaginął 1914. Celem uznania go zmarłym, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Dr. Borowcowi, adw. Lwów. 2194

Sąd okręgowy.
Lwów, 25. października 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. dz. kol. 22/23. Sąd okręgowy cywilny we Lwowie podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym został otwarty tymczasowy wykaz kolejowy dla kolei państwowej linja Sapieżanka-Krystynopol od stacji kolejowej Sapieżanka do stacji kolejowej Krystynopol. 2315

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VIII.
Lwów, dnia 16 listopada 1923.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 5,900.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 6,250.000 mp., zagranicą 10.000.000 mp. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów nieofrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. Konto Poczt. Kasy Oszcz. 141.690

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.